

Ochman, Telefony

W te same miejsca
Wracamy znów
W sercu Amsterdam
Opada kurz
W kolorach nieba topimy się znów

Jestem tu, ale już nie ma mnie
Odpływamy, choć nie wiem gdzie
Kończy się stres, ale zaczyna sens
Ty wiesz, ty wiesz

Na dno
Wyrzucimy telefony
Bo kiedy, jak nie dziś?
Tę noc
Rozbijmy na atomy
By nie mógł poskładać jej nikt

Niewiele trzeba
By zmienić plan
Nie lubię czekać
Na lepszy czas
Biorę bez pytań, co dziś daje świat

Spalone mosty
Za nami gdzieś
To co powiedzą
Nieważne jest
Chcemy zabłądzić
Ot tak, byle gdzie
Oooo

Na dno
Wyrzucimy telefony
Bo kiedy, jak nie dziś?
Tę noc
Rozbijmy na atomy
By nie mógł poskładać jej nikt

Na dno
Wyrzucimy telefony
Bo kiedy, jak nie dziś?
Tę noc
Rozbijmy na atomy
By nie mógł poskładać jej nikt